

PREMIERA W TEATRZE IM. STEFANA ŻEROMSKIEGO

OPOWIEDZĄ O WOJNIE Z PERSPEKTYWY KOBIETY

MACIEJ WADOWSKI

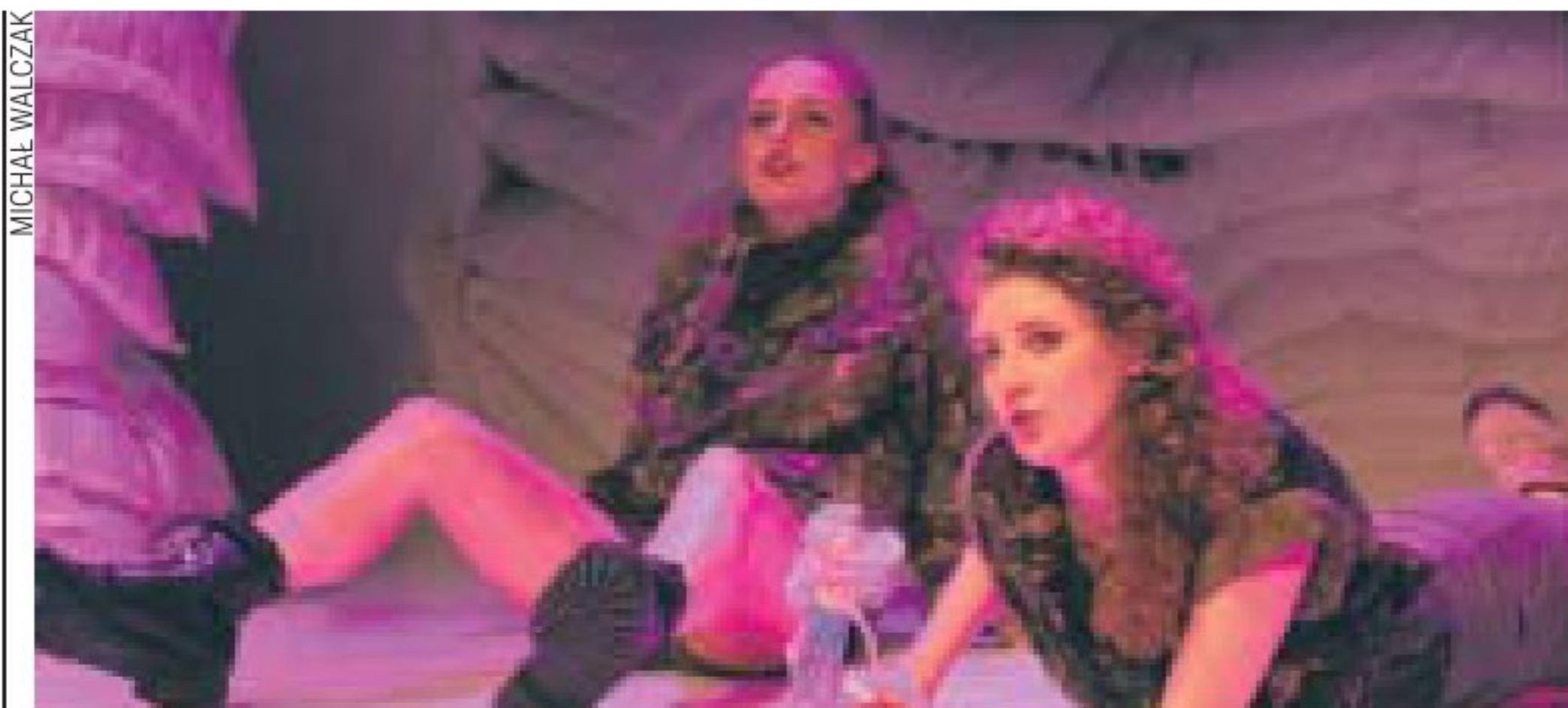
Sztukę „Wojna nie ma w sobie nic z kobiety” na podstawie książki Swietłany Aleksijewicz oglądać będzie można w kieleckim teatrze.

– Pokazuje ona, że to nieludzki moment, w którym ludzie przestają być ludźmi – mówi Elżbieta Depta, która wyreżyserowała spektakl.



To pierwsza sztuka, która powstała w ramach współpracy kieleckiej placówki z krakowską PWST. Umowa została podpisana w grudniu ubiegłego roku. Instytucje przez trzy lata będą wspólnie przygotowywać i prezentować spektakle. Elżbieta Depta jest studentką IV roku Wydziału Reżyserii krakowskiej uczelni.

„Wojna nie ma w sobie nic z kobiety” powstała na podstawie książki



MICHAŁ WALCZAK

Próba spektaklu „Wojna nie ma w sobie nic z kobiety”, więcej zdjęć na kielce.wyborcza.pl

pod tym samym tytułem. Jej autorką jest białoruska pisarka i dziennikarka Swietłana Aleksijewicz, to także ubiegłoroczna laureatka nagrody Nobla w dziedzinie literatury.

Dzieło to właściwie relacje kobiet walczących w armii radzieckiej pod-

czas II wojny światowej. Bohaterki milczały przez wiele lat. Aż w końcu autorce udało się namówić je do zwierzeń.

Opowiadają o tym, w jaki sposób radziły sobie z problemami, na które mężczyźni patrzy inaczej lub wcale ich nie dostrzegają.

Aleksijewicz przez 20 lat wysłuchała ponad 500 relacji.

Elżbieta Depta mówi, że opis wojny w książce Aleksijewicz jest jednym z bardziej hardcorowych, jakie poznała do tej pory.

– Zupełnie inaczej czytasz o wojnie widzianej oczami mężczyzn, możesz sobie to wyobrazić w kontekście geograficznym czy politycznym. A książka Aleksijewicz jest pełna opisów emocjonalnych i bardzo subiektywnych. Pokazuje, że wojna to nieludzki moment, w którym ludzie przestają być ludźmi – mówiła w wywiadzie dla „Gazety Teatralnej”. Wspomina też, że na początku pracy nad sztuką trudno było jej i aktorom zbliżyć się do perspektywy żołnierki z reportażu, ale potem wszyscy się zaangażowali. – Na pewnym etapie pracy nad tekstem przyszedł

do mnie jeden z członków zespołu i mówi „...widziałem właśnie program o Kurdyjkach... to, co robimy, jest aktualne, to dzieje się teraz...”. Jeśli aktor jest w stanie przejąć się daną historią, to mam gwarancję, że to samo stanie się z widzami – przyznaje.

Tekst na potrzeby przedstawienia adaptowała Justyna Pobiedzińska.

W spektaklu zobaczymy: Annę Antoniewicz studentkę PWST w Krakowie, Dagnę Dywicką, Magdę Grąziowską, Joannę Kasperek, Krzysztofa Grabowskiego, Edwarda Janaszka i Marię Bielińską.

Spektakl „Wojna nie ma w sobie nic z kobiety” w kieleckim Teatrze im. Stefana Żeromskiego od piątku o godz. 19. Bilety: 20-25 zł oraz 30-40 zł. 🌟